

TADEUSZ CZARNIK

PRÓBA NOWEGO MYŚLENIA

F. Capra: *Punkt zwrotny. Nauka, społeczeństwo, nowa kultura*. Warszawa, PIW, 1987, 572 s.

W tajemniczej, starochińskiej *Księdze przemian (I-cing)* znajduje się heksagram Fu oznaczający nawrót, czas przełomu, punkt zwrotny. Mówi się tam, że w wyniku wewnętrznej konieczności zepsute zastępowane jest świeżym i zdrowym, że po okresie rozkładu następuje naturalny zwrot, przełom ku czemuś nowemu. Ta myśl patronuje książce Fritjofa Capry i stąd też jej tytuł *Punkt zwrotny*.

Fritjof Capra urodził się w Wiedniu w 1939 roku, w 1966 uzyskał doktorat z fizyki w Uniwersytecie Wiedeńskim, później przez dwa lata pracował w Uniwersytecie Paryskim, gdzie m. in. przeżył *Paryski Maj* 1968 roku. Następnie przeniósł się do Kalifornii i tam oprócz paroletniej londyńskiej przerwy przebywa do dziś. Zajmował się badaniami nad fizyką wysokich energii, by później coraz bardziej skierować zainteresowania ku połączeniu myśli Dalekiego Wschodu i współczesnej europejskiej nauki. Owocem tych zainteresowań był pierwszy wielki bestseller Capry *The Tao of Physics*¹. Jak sam już tytuł wskazuje jest to interpretacja fizyki w duchu filozofii wschodniej. Do książki tej nawiązuje autor w *Punkcie zwrotnym*, kolejnym amerykańskim bestsellerze, w rozdziałach poświęconych fizyce. *Punkt zwrotny* jest kontynuacją tego podejścia i jakby szerszym, całościowym ujęciem przełomu, w jakim zdaniem autora, bierzemy obecnie udział.

Capra zaczyna rozważania od przedstawienia kryzysu panującego w całym naszym współczesnym świecie. Oznakami tego kryzysu są: wyścig zbrojeń, nadmierna konsumpcja w państwach uprzemysłowionych przy równoczesnej, masowej umieralności ludzi w Afryce i Azji, wzrost chorób psychicznych, narkomanii i alkoholizmu, rozkład więzi społecznych, globalne zagrożenie ekologiczne itd.

Capra zastanawia się, czy kryzys, który spostrzega, jest tragedią,

¹ F. Capra: *The Tao of Physics*. Shambhala Publications 1976 lub Bantam Books.

czy też może jest on do przewyciężenia. Zwraca uwagę, że w socjologii zachodniej dokonywano prób usystematyzowania rozwojów i upadków poszczególnych światowych cywilizacji. Głównym źródłem jest tu praca Arnolda Toynbee'go *A Study of History*, który uważa, że początek każdej nowej cywilizacji związany jest z przejściem od warunków statycznych do aktywności dynamicznej. Tę aktywność może wywołać bądź środowisko, bądź warunki społeczne. Wzbudzona aktywność może być tak silna, że po rozwiązaniu problemu, który ją wywołał, nadal pcha społeczeństwo, tym razem do nowego braku równowagi i tak może się powtarzać, dopóki jest w społeczeństwie dostateczna ilość energii i pomysłów na nowe rozwiązania. W przeciwnym wypadku społeczeństwo wraca do stanu statyczności i wcześniej czy później zamiera.

Drugim ważnym źródłem, z którego korzysta Capra, jest monumentalna, czterotomowa praca Pitrima A. Sorokina *Social and Cultural Dynamics*, w której przeciwstawiono dwa systemy wartości, sensualistyczny (*sensate*) i ideacyjny (*ideational*). Pierwszy z prymatem materii i względnością wartości, drugi odwrotnie z prymatem sfery duchowej i absolutnością wartości etycznych. Wynikiem równowagi obu tych systemów może być system idealistyczny (*idealistic*) będący najpełniejszą harmonią kultury i cywilizacji ludzkiej. Zdaniem Sorokina znajdujemy się u schyłku systemu sensualistycznego, a więc czeka nas przełom kulturowy.

Odpowiednikiem tych rozważań zachodnich jest o wiele starsza koncepcja taoizmu. Według niej dwa przeciwstawne czynniki świata *jin* oraz *jang* oddziałują wzajemnie na siebie w ciągłym procesie dynamicznym, którego wynikiem jest nasz obecny świat. Oba te czynniki są częścią tej samej całości, której przasadą jest tao (etymologicznie: droga). Na przemian raz *jin*, raz *jang* zdobywa przewagę, ale po okresie szczytu zamiera, by ustąpić czynnikowi przeciwnemu. *Jin* to to, co w świecie przejawia się jako bierne, kobiece, ciemne, intuicyjne i syntetyzujące, a *jang*: aktywne, męskie, jasne, rozumne i analityczne. Oba czynniki w pełni równoważą się zarówno w procesie przemian, jak i w sferze wartości. Są one wzajemnymi uzupełnieniami i dominowanie któregokolwiek jest niekorzystne.

Obecnie społeczeństwa wyraźnie kładą nacisk na kształtowanie i preferowanie czynnika *jang*. Dlatego Capra obarcza odpowiedzialnością za obecny kryzys właśnie tę postawę. Wykształciła ona przewagę myślenia racjonalnego i analitycznego nad intuicyjnym i syntetyzującym, doprowadziła do działania mechanistycznego, zaborczego i eksploatacyjnego. Jego zdaniem, aby temu zapobiec trzeba zerwać z wąskim scjentyzmem, połączyć racjonalizm z intuicją i działać holistycznie, a co za tym idzie ekologicznie i oszczędnościowo.

W kolejnych częściach swojej pracy Fritjof Capra przedstawia

dotychczasowy rozwój poszczególnych dziedzin ludzkiej działalności i ukazuje w nich postępującą dominację czynnika *jang* kończąca się obecnym kryzysem. Zaczyna skrótowym omówieniem rozwoju nauki europejskiej od Kopernika poprzez Galileusza, Kartezjusza i Newtona do czasów najnowszych. Dokładniej omawia koncepcje Kartezjusza i Newtona uważając ich za myślicieli najbardziej odpowiedzialnych za obecną postawę nauki.

Kartezjusz, zdaniem Capry, wprowadził analizę, dualizm ducha i materii oraz mechanicyzm. Jego kontynuatorem był Newton, który połączył metodę indukcyjną Bacona i dedukcyjną Kartezjusza. Pojmował on rzeczywistość materialną jako zespół cząsteczek, na które oddziałują siły według ustalonych praw. Cały świat miał postać regularnie działającego mechanizmu. Model ten zaczął powoli załamywać się pod koniec XIX wieku (Maxwell), by z początkiem XX wieku na skutek teorii względności Einsteina i teorii kwantów ulec detronizacji.

Teoria komplementarności cząstek i fal Nielsa Bohra przywraca fizyce, zdaniem C a p r y, ujęcie holistyczne. Autor *Punktu zwrotnego* uważa, że cząstki elementarne mają znaczenie tylko jako *wzajemne powiązania lub korelacje między różnymi procesami obserwacji i pomiaru*²; cząstki lub fale są tylko przejawami tej samej niepodzielnej całości. Z opisu mechanistycznego przechodzi się więc z konieczności do opisu probabilistycznego.

Zastanawiano się jednak nad przyczyną konieczności opisu probabilistycznego. Einstein stał na stanowisku, że nie wynika ona z istoty zjawisk, *Bóg nie gra w kości*, przeciwnego zdania był Niels Bohr. Kwestia jest w zasadzie otwarta, choć C a p r a opowiada się za koncepcją Bohra. W tym ujęciu mechanicyzm odrzucony jest radykalnie, a świat jawi się jako całość i to do pewnego stopnia radykalnie niepoznawalna. C a p r a do nieuzasadnionego wniosku, że cząstki nie mają *materiału, z jednej orbity atomu na drugą lub rozpad cząsteczki elementarnej może nastąpić spontanicznie, wcale nie w wyniku jakiegś konkretnej przyczyny*³. Takie postawienie sprawy wykracza poza obowiązujący paradygmat nauki, ale również poza zasadę myślenia. Tutaj rzeczywiście wkracza rodzaj mistycyzmu, na który wielu naukowców zgodzić się nie może. C a p r a zwalcza również obiektywizm: *Elektron nie posiada cech obiektywnych, niezależnych od mego umysłu*⁴. Jest to już stwierdzenie metafizyczne i co gorsza przyjęte z uwagi na wiarę, a nie ze względów merytorycznych. Generalnie można powiedzieć, że spory na temat teorii korpus-

² F. C a p r a: Punkt zwrotny, op. cit., s. 117.

³ Ibidem, s. 124.

⁴ Ibidem, s. 125.

kularno-falowej trwają nadal, a równocześnie trwają doświadczenia i eksperymenty próbujące zbadać przyczynę jej podwójnego charakteru. Wypowiadanie się natomiast z góry o obiektywności własności świata lub jej braku jest w wypadku naukowca wyrazem braku odpowiedzialności.

Słuszne jest natomiast zwrócenie uwagi na dynamiczny charakter świata, ale i tutaj Capra zbyt swobodnie uogólnia: *Fizyka współczesna przestała kojarzyć masę z substancją materialną, a zatem cząstki nie składają się już z jakiegoś „materiału”, lecz są jak gdyby „pakunkami” energii*⁵. Ze słusznej przesłanki, że masa to nie to samo co materia, przechodzi Capra do nieuzasadnionego wniosku, że cząstki nie mają *materiału*, czyli jakiejś substancji materialnej. Innym, wręcz śmiesznym, argumentem C a p r y jest, że w cząstkach subatomowych *nie widzimy* nigdy żadnej substancji. To tak jakby ktoś dawniej twierdził, że nie ma powietrza, bo go nie widać. Wniosek do jakiego dochodzi jest wręcz paradoksalny: *Jest ruch, ale w ostatecznym wyniku nie ma poruszających się obiektów; jest aktywność, ale nie ma aktorów; nie ma tancerzy, jest tylko taniec*⁶. W świetle powyższych uwag dotyczących substancji, takie stwierdzenie nie wymaga nawet komentarza.

Z zachwytem odnosi się Capra zarówno do nowej koncepcji samouzgadniania (teoria *bootstrap*), jak i teorii porządku ukrytego Davida B o h m a⁷. Są to jednak tylko hipotezy, a wnioski, które Capra z nich wyprowadza daleko wykraczają poza sferę naukową. Ogólnie można powiedzieć, że współczesna fizyka odnośnie teorii kwantów operuje przede wszystkim zależnościami matematycznymi, a ich interpretacje są w szerokim zakresie dowolne i to one sprzyjają snuciu najróżnorodniejszych wizji m. in. takich, jakie przedstawia nam Fritjof Capra.

Podjęcie holistyczne rozciąga autor *Punktu zwrotnego* na ogół nauk i dlatego w dalszych częściach książki omawia rozwój, upadek i ograniczenia innych dziedzin wiedzy. Wskazuje, że współczesna biologia opiera się na modelu mechanistycznym. Po skrótowym opisie historii biologii deklaruje, że mechanistyczny model pomimo dotychczasowych sukcesów nie może się dalej utrzymać. Jest to jednak deklaracja oparta na paru wypowiedziach biologów, gdy w rzeczywistości w biologii nadal panuje model analityczny i osiąga on kolejne sukcesy, choć może nie tak radykalne i szybkie jak chciałby tego Capra.

Podobnie przedstawia autor rozwój medycyny, zauważając, że dotychczasowy jej rozwój za bardzo skupił się na ciele pacjenta, a za mało zwraca uwagi na profilaktykę oraz całościowe widzenie człowieka ze szczegól-

⁵ Ibidem, s. 130.

⁶ Ibidem, s. 132.

⁷ Por. D. Bohm: *Ukryty porządek*. Warszawa 1988.

nym uwzględnieniem jego równowagi psychosomatycznej. Jest to tym razem postulat słuszny i odnosi się również do psychologii tradycyjnej, w której C a p r a widzi podobne braki.

Także w ekonomii zauważa autor kryzys i proponuje podejście ekologiczne, zwrócenie uwagi na odnawialność pewnych dóbr, postuluje zmiany systemu wartości z materialistycznego na humanistyczny. Potrąca tu o zagadnienia polityczne reprezentując poglądy lewicujące. Uważa, że problemy ekonomiczne, demograficzne i ekologiczne można rozwiązać, ale przy ujęciu całościowym, poprzez eliminację zbrojeń, energii atomowej, wielkich koncernów oraz przywrócenie sprawiedliwości i równowagi zarówno w wymiarze rodziny (mężczyzna — kobieta), państwa (biedacy — bogacze), jak i w wymiarze globalnym (kraje rozwinięte — kraje III świata).

Po przeglądzie historycznym podstawowych dziedzin nauki, w którym starał się ukazać, że ostatni, współczesny okres nosi znamiona kryzysu, przechodzi autor do przedstawienia nowej wizji świata opartej na ujęciu systemowym łączącym zjawiska fizyczne, biologiczne, psychiczne, społeczne i kulturowe, zapewniającym zgodność wewnętrzną i zewnętrzną tych zjawisk, ale bez preferencji jakiegokolwiek z nich.

Przed wszystkim całą biosferę traktuje C a p r a jako wielowarstwowy organizm. Niestety zatracą się w swych wizjach dochodząc do zbyt daleko idących wniosków: *Nasza planeta nie tylko roi się od żywych istot, lecz zda się sama być żywą istotą*⁸. I dalej: *Ziemia jest zatem systemem żywym: funkcjonuje nie jak organizm, lecz naprawdę chyba jest organizmem Gają, żywą istotą planetarną*⁹, czy też: *ewolucja jest zasadniczo procesem otwartym i niezdeterminowanym (...) jest rozwojem porządku i złożoności, procesem dającym się porównać z procesem uczenia się, w którym w grę wchodzi autonomia i wolność wyboru*¹⁰. Mówienie o wolności wyboru w przypadku ewolucji jest grubym nieporozumieniem.

Drugim pojęciem mogącym wywołać nieporozumienie jest rozum. Capra za Batesonem używa go w znaczeniu *pewnego schematu organizacji lub zbioru dynamicznych stosunków*¹¹, co pozwala mu wówczas twierdzić, że *środowisko nie tylko jest żywe, ale również rozumne, podobnie jak my*,¹² oraz: *Rozum jednego człowieka stanowi w warstwowym ładzie przyrody część szerszego rozumu systemów społecznych i ekologicznych; ten z kolei wchodzi w skład planetarnego systemu mentalnego — czyli rozumu Gai, który stanowić musi część jakiegoś rozumu kosmicznego,*

⁸ F. Capra: *Punkt zwrotny*, op. cit., s. 389.

⁹ Ibidem, s. 390.

¹⁰ Ibidem, s. 394.

¹¹ Ibidem, s. 398.

¹² Ibidem, s. 399.

wszechświatowego¹³, czyli krok i już mamy pewnego rodzaju panteizm, szczególnie gdy, jak powie C a p r a, bóg jest *samoorganizującą się dynamiką całego wszechświata*¹⁴. Wystarczy więc pozmieniać znaczenia terminów, by sugerować czytelnikom odpowiedni stosunek do głoszonych wizji.

Fritjof C a p r a omawia również zagadnienia zdrowia. Widać tu wpływ myśli wschodniej. Zdrowie pojmowane jest jako harmonia wewnętrzna i zewnętrzna (z otoczeniem) połączona ze zdolnością przystosowania systemu do zmian w środowisku. Obraz systemowy uwzględnia poszczególne warstwy (poziomy) zdrowia: jednostkową, społeczną i ekologiczną. Choroba, zdaniem autora, to przede wszystkim brak integracji i desynchronizacja, a sposobem na uleczenie jest medycyna psychosomatyczna oraz różne techniki uwzględniające wzajemną zależność psychiki i ciała na przykład takie jak metoda W. Reicha, Labana, biologiczne sprzężenie zwrotne (*biofeedback*) czy metoda Simontowów.

W psychoterapii popiera te metody, które mają podejście holistyczne, czyli przede wszystkim terapię *Gestalt*, metodę R o g e r s a, chwali szerokie ujęcie zagadnień przez K. Wilberga i S. Grofa oraz całą psychologię humanistyczną. Przy tej okazji kartezjańskie podejście określa jako chorobę psychiczną, a kartezjański sposób percepcji nazywa wręcz obłądem¹⁵. Widać, że emocje nie pozwalają C a p r z e na stosowanie obiektywności w ocenach i określeniach. Ktoś złośliwy mógłby powyższe jego wypowiedzi zinterpretować jako przejaw dezintegracji samego C a p r y. Naukę traktuje autor *Punktu zwrotnego* dość swobodnie uważając, że musi stosować się ona do dwóch warunków: systematycznej obserwacji i wewnętrznie zgodnych choć ograniczonych i przybliżonych modeli. Innymi słowy pole do działania dla fantazji, wizji i domysłów. Przy takim podejściu nie dziwi sama koncepcja *Punktu zwrotnego*.

Na koniec proponuje nowe podejście do ekonomii. Każda struktura ma swoje optymalne rozmiary, dlatego maksymalizacja jakiegoś jednego elementu niszczy ów większy system. Po drugie gospodarka powinna opierać się na recyrkulacji zasobów naturalnych. Prawidłowości ekonomiczne podlegają ciągłym zmianom, dlatego ważną cechą społeczeństw i ekonomii musi być ich elastyczność. Zdaniem C a p r y przyszłość należy do energetyki związanej ze słońcem bądź energią wiatru, wody czy biomasy (odpady biologiczne).

Pełny rozwój odnawialnej energetyki czy miękkich technologii (nie naruszających równowagi w otoczeniu) powstrzymują grupy polityków

¹³ Ibidem, s. 400.

¹⁴ Ibidem, s. 400.

¹⁵ Ibidem, s. 502 i 518.

związane ze starym myśleniem. Dlatego nadzieja tkwi w nowych ruchach od ekologicznych począwszy na feministycznych skończywszy. Ogólnym hasłem jest tu: *Myśl globalnie, działaj lokalnie*.

Obecnie dominujący konserwatyizm w polityce tłumaczy C a p r a skostnieniem dotychczasowych struktur, które w obliczu zbliżającego się końca mobilizują siły, ale tylko po to by runąć, gdyż brak im elastyczności. Z ufnością patrzy więc w przyszłość oczekując nadchodzących i już dziejących się zmian.

Podsumowując, książka C a p r y jest kompilatorska i eklektyczna. Podejście systemowo-holistyczne zgodnie z teorią *bootstrap* ma składać się z szeregu niezależnych obrazów, które uzgadniają się fragmentarycznie tworząc barwną i zróżnicowaną mozaikę. Taką mozaiką jest i ta książka. Są w niej myśli słuszne, poparte rzeczowymi argumentami, ale są i wizje niekontrolowane oparte często na pobożnych życzeniach lub fantazji autora.

Punkt zwrotny należy traktować jako jeszcze jedną pracę popularnonaukową, z której ziarno wybierze spośród plew indywidualnie każdy z czytelników w zależności od jego postawy, wiedzy i preferencji.